

Bilans ofensywy powstańców

3 prowincje — 26 tys. km. kw. zdobyły wojska gen. Franco

SALAMANKA, 12. 4. Dotychczasowy bilans ostatniej ofensywy powstańczej na froncie północno-wschodnim jest następujący:

- 1) Całkowite zajęcie prowincji Aragon, Huesca i Teruel.
- 2) Zajęcie terytorium o powierzchni 26.000 km. kw.
- 3) Obsadzenie 280 miejscowości w tym jednej siedziby zarządu prowincjonalnego, 22 siedziby władz powiatowych.
- 4) Zajęcie ważnych kopalń węglowych zagłębia Utrillas.
- 5) Odcięcie Barcelony od wiel-

kich elektrowni okręgowych Tremp, Saint Laurent oraz Samorosa, produkujących 58 proc. prądu użytkowanego przez przedsiębiorstwa przemysłowe w prowincji katalońskiej.

6) Wtargnięcie wojsk powstańczych do Katalonii. Na niektórych odcinkach powstańcy znajdują się zaledwie 20 km. od morza Śródziemnego. Wzięto do niewoli 21.600 jeńców, oprócz tego 3.800 milicjantów republikańskich przeszło na stronę powstańców z bronią w rękę.

Klęska „czerwonych”
5 miejscowości zdobyli powstańcy

SALAMANKA, 12. 4. Główne dowództwo powstańcze komunikuje: W dniu wczorajszym oddziały galejskie odrzuciły gwałtowne kontrataki nieprzyjacielskie na wyżynę Espadellas i zbocze 1175 oraz na masyw górski Vallibona. Atak republikański był niezwykle gwałtowny ze względu na świeżo otrzymane posiłki, tym niemniej wojska atakujące powstańców poniosły ciężkie straty i pozostały na placu boju przeszło 400 zabitych. Oddziały należące do tej armii i operujące bardziej na południe zajęły zbocze 938 na drodze Cinteras

i Morellas, następnie zbocze 889, wieś Adell i Torre Querol oraz zbocze 1032. Na tym odcinku powstańcy wzięli do niewoli przeszło 100 jeńców, należących do oddziału saperów, który otrzymał rozkaz wysadzenia mostu.

Oddziały należące do armii nawarskiej zajęły wczoraj La Boronia i zbocze 672. Te same oddziały w dniu dzisiejszym posuwają się doliną w górę rzeki Esere zajęły osiedle Ferra Puebla de Fantora, Erdao, Santa Liestra, San Queles i Campo.

Krytyczna sytuacja Barcelony

PARYŻ, 12. 4. Wiadomości, które nadchodzą tu z Barcelony, wskazują, że sytuacja w stolicy Katalonii jest w dalszym ciągu nad wyraz ciężka i niepewna. Liczba cudzoziemców przebywających w więzieniach jawnych i ukrytych oraz na trzech statkach zakotwiczonych w porcie, jest olbrzymia. Konsulat angielski prze-

niesiony został do miejscowości leżących w odległości 20 km. od stolicy. Konsul francuski w Taragone przebywa w dalszym ciągu w więzieniu.

Do Paryża nadeszły również wiadomości, które potwierdzają, że w ambasadzie sowieckiej w Barcelonie odbyło się ważne ze-

Teodor Szaljamin
zmarł w Paryżu

W Paryżu zakończył życie słynny śpiewak rosyjski Teodor Szaljamin. Życie Szaljamin było jak barwny, bogaty w przygodę film.

Urodził się on w r. 1873 jako syn biednego chłopca z Kazania. Był z pochodzenia Gruzinem. Miał sześcioro dzieci. Często niedoedukowany i jedyną radością jego był udział w chórze cerkiewnym. Był terminatorem u szewca, a następnie u stolarza, a nawet był tragarzem w portach nadwołżańskich. Spotkał się z jednym z miast nadwołżańskich z wędrowną trupą teatralną, do której zaciągnął

się natychmiast i począł objężdżać z nią miasta południowej Rosji. W Tyflisie, dzięki pośrednictwu profesora śpiewu Uzatowa, udało mu się zapewnić bezpłatną naukę śpiewu i już w 19-m roku życia, dzięki protekcji tegoż profesora wstąpił do zespołu opery tyfliskiej.

W r. 1893 Szaljamin zaangażował się do prywatnego teatru operowego kupca petersburskiego Mamontowa, którego opiece zawiązała swą dalszą karierę, a która ta była wręcz zawrotna. Przez cały szereg lat był najpopularniejszym śpiewakiem w Ru-

Incydent sowiecko-japoński
przybiera coraz szersze rozmiary

MOSKWA, 12. 4. Przebieg nowego incydentu sowiecko-japońskiego na pograniczu mandżurskim był następujący.

Wczoraj o godz. 11-ej według czasu wschodnio - azjatyckiego nad terytorium m. Mandżukuo w okolicach miejscowości Grodekow ukazała się eskadra sowieckich samolotów bombowych, która okrążyła kilka razy mandżurski posterunek graniczny przelatując nad terytorium mandżurskim w odległości kilku kilometrów od granicy.

Leć nad wioskami mandżurskimi lotnicy sowieccy zrzucili sporą ilość odezw komunistycznych w języku chińskim. W chwili kiedy na horyzoncie pojawiło

się 11 samolotów japońskich lotnicy sowieccy zaczęli wycofywać się w kierunku granicy sowieckiej. Tuż nad granicą sowiecko - mandżurską samoloty sowieckie otoczyły jeden z myśliwskich samolotów japońskich, który wysunął się za daleko i odłączył od pozostałych samolotów, sygnalizując mu jednocześnie, że o ile nie opuści się natychmiast na ziemię, otworzą ogień z kulomiotów.

W ten sposób zmuszono lotnika japońskiego kapitana Majeda do lądowania na terytorium sowieckim. Został aresztowany przez sowieckie władze wojskowe, samolot zaś jego skonfiskowano. Ambasador japoński w Moskwie otrzymał polecenie złożenia ostrych protestów w komisariacie spraw zagranicznych i zażądania natychmiastowego uwolnienia oficera japońskiego i wydania samolotu.

W ZDOLBUNOWIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Dwernickiego Stefana Rynek 7.

branie, na którym zebrani doszli do wniosku, że należy zawiadomić Moskwę, iż sprawa Hiszpanii

republikańskiej należy uważać za przegraną tak z punktu widzenia wojskowego jak i politycznego.

Nowy rząd Francji przed parlamentem
Sukces Daladiera
w Izbie Deputowanych

PARYŻ, 12. 4. Na wstępie debaty w Izbie Deputowanych premier odczytał o godz. 16-ej krótką deklarację urzędową.

Deklaracja Daladiera

Deklaracja kładzie nacisk na konieczność skoncentrowania wszystkich sił dla obronności narodowej, która wobec niebezpieczeństw wewnętrznych wymaga sprężenia wszystkich sił w kraju. Deklaracja zapowiada, że rząd przywiązany do wolności republikańskich i osiągniętych zdobyczy społecznych nie może pozwolić na przeciąganie się strajku w przemyśle obronnym. Francja zdecydowana jest wszędzie bronić swych interesów i nienaruszalności swego imperium. Nie

zezwoi, by groźby ciążyły na jej granicach, na jej szlakach komunikacyjnych lub koloniach. Nie pozwoli ona również, by na decyzjach jej mogły ciążyć obce wpływy lub agitacja prowokowana przez cudzoziemców.

576 przeciwko 5

Rząd Daladiera odniósł w Izbie Deputowanych sukces przekraczający wszelkie oczekiwania, albowiem Izba uchwaliła dziś wieczorem 576 głosami przeciw 5-ciu przejść do porządku dziennego nad wnioskiem, który przewidywał natychmiastowe rozpoczęcie dyskusji nad rządowym projektem o pełnomocnictwach. Przed głosowaniem posłowie socjalistyczni odbyli krótką nara-

Prof. Tolwiński wystąpił
z Rotary-Klubu

„Słowo” donosi: Prof. Tadeusz Tolwiński, dziekan wydziału architektury na Politechnice warszawskiej, wystąpił z Rotary Klubu, skierowując do prezydium tej organizacji list, w którym oświadcza, że ponieważ Rotary Klubem kierują jakiejś tajnej mafie, zmuszony jest organizację opuścić.

Po profesorze Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego Rostafińskim jest to już drugi wybitny profesor wyższej uczelni, który występuje z Rotary - Klubu.

80 tys. odezw
wywrotowych

BUDAPESZT, 12. 4. Komunikat wydany przez dyrekcję policji w Budapeszcie powiadamia, iż agenci tajnej policji tamtejszej skonfiskowali olbrzymi nakład składający się z 80.000 egzemplarzy, broszury, wzywającej ludność do stawiania oporu władzy i zatrzymali przy tym około 15 osób, odpowiedzialnych za drukowanie i rozpowszechnianie ulotki.

Włamanie
do kas sądu

LWÓW, 12. 4. We Lwowie dokonano włamania do kas Sądu Okręgowego - Karnego. Włamywacze przygotowali się — jak się okazało — od dłuższego już czasu do ograbienia kasy i uruchomili w tym celu specjalny wywiad. Sprawcy włamali się do kasy przez podkop w piwnicy.

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACHSP-BGE w służbie dyplomatycznej.
Pierwszy lot Warszawa — Kowno

Min. Charwat o wrażeniach z Litwy

(t. w.) We wtorek odbył się pierwszy lot na linii Warszawa — Kowno i z powrotem. Samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” S.P. — B.G.E. opuścił Warszawę o godz. 7-ej min. 30, a o godz. 9-ej min. 30 port lotniczy na Okęciu otrzymał depeszę radiową z Kowna treści następującej: „Samolot „Lockheed - Elektra” S.P. — B.G.E. wylądował na lotnisku w Kownie o godz. 9-ej min. 13”.

Po południu jedziemy na Okęcie powitać wracających do Warszawy uczestników pierwszego lotu do Kowna. Już w porcie lotniczym dogania nas depesza radiowa z pokładu samolotu, donosząca, że do Warszawy leci również pierwszy poseł R. P. w Kownie min. Charwat. Systematycznie, w odstępach kilku minut nadchodzą radiogramy z pokładu S. P. — B. G. E., donoszące o przebiegu lotu. Ostatnia depesza brzmi:

S. P. — B. G. E. minął Wyszaków.

Potrzeba przede wszystkim spokoju
mówi min. Charwat

Min. Charwat, obłożony słownie przez dziennikarzy, dzieli się swymi pierwszymi wrażeniami z Kowna i z lotu.

— Cóż ja mogę powiedzieć — rozpoczyna, w Kownie zostałem przyjęty bardzo miło, bardzo serdecznie. Wszystko idzie powolnym, lecz normalnym trybem. Muszę powiedzieć, że owiany jestem jaknajlepszymi nadziejami.

— Potrzeba nam — mówi min. Charwat — przede wszystkim spokoju. Spokój i cierpliwość muszą dać wyniki. Zaręczam — mi — z całą odpowiedzialnością tego co mówię, że im więcej będzie spokoju, im mniej niepo-

zostaje więc jeszcze kilka minut do czasu przylotu. Wychożymy na peron dworca lotniczego. Za chwilę nad budynkami wojskowego portu lotniczego, wśród czerwonych świateł sygnałowych, wylania się z chmur sylwetka samolotu. Była punktualnie 18-ta min. 37. Jeszcze minuta, samolot zatacza łuk nad lotniskiem, lądując, zbliża się do budynku i wreszcie srebrny, metalowy ptak zatrzymuje się tuż przed nami. Zgodnie z ceremoniałem lotniczym, megafony nadają marsz lotników. W otwartych drzwiczkach kabiny ukazują się posłowie polscy, za nimi radca Mniszek i p. Dziarczykowski z poselstwa polskiego w Kownie. Wylądował następnie maj. Piątkowski z Min. Komunikacji, dyr. Lotu maj. Zegfert i woźny ministra Charwata — Krużycki. Z kabiny pilota wyskakuje załoga w osobach pilota Jerzego Mitza i radiotelegrafisty p. Jana Ryżaka.

przyjechał do Warszawy?

— Na kilka dni — to zresztą zależy będzie jeszcze od pewnych kwestii.

— A wrażenia z lotu?

— Przestrzeń jest tak niewielka, podróż tak krótka, że nie

zdażyliśmy nawet zagrać jednego robra w bridge'a. Tak, Litwa jest bardzo blisko, tak blisko Polski. Jestem w dobrym humorze nie tylko zresztą dlatego, że przyjechałem do Polski — kończy niedomówieniem min. Charwat.

Słońce wita SP-BGE

W sali portu lotniczego, mjr. Piątkowski, dyr. Zegfert i załoga płatowca, dzieli się z prasą wrażeniami z lotu.

— Założeniem lotu — mówi mjr. Piątkowski — było zbadać możliwości uruchomienia komunikacji lotniczej między Warszawą a Kownem. Był to jeden z fragmentów całości prac, rozpoczętych konferencją w Augustowie. Jeśli chodzi o wrażenie z lotu, to muszę podzielić się z panami jednym momentem o charakterze wrażeniowym, emocjonalnym. — Gdy mineliśmy granicę litewską, na horyzoncie, jakby na powitanie, pojawiły się słońce. Dla nas, uczestników pierwszego lotu polskiego płatowca do Kowna, był to moment emocjonalny, dość dużego znaczenia.

Kowno

A teraz Kowno. Kowno ma 116 tys. mieszkańców, jest bardzo ładnym miastem, położonym w widłach Wilii i Niemna. Na lotnisku powitało nas kilku Polaków, a przez cały czas pobytu mundury „Lotu” i język polski zwracały na nas uwagę. Kilkakrotnie zaczepiali nas miejscowi Polacy, pytając o Warszawę, o Polskę.

Na lotnisku kowieńskim, położonym w odl. około 6 km. od miasta, obsługa bardzo sprawną. Możliwości więc uruchomienia normalnej komunikacji są znaczne. Radiotelegrafista S. P. — B. G. E. p. Jan Ryżak mówi nam o nawiązaniu kontaktu ze stacją litewską.

Pierwszy raz nieoficjalnie porozumieliliśmy się w 15 min. po starcie z Warszawy. Oficjalne powitanie — a potem pożegnanie w drodze powrotnej — nastąpiło nad Augustowem. Od tej chwili radiotelegrafista kowieński przez cały czas troskliwie dostarczał nam wiadomości z taką starannością, że czułem, iż stara się w ten sposób dać nam poznać swój przychylny stosunek. Obok „kodu” międzynarodowego, porozumiewaliśmy się po polsku.

Miła pogawędka z załogą i władzami Lotu zbliża się ku końcowi. Dostaliśmy — trzeba to wyraźnie powiedzieć — duży zastrzyk optymizmu, jeśli chodzi o przyszłość stosunków polsko-litewskich. Nie chcę go niczem neutralizować, a tylko dodać, że warunkiem — wydaje mi się — koniecznym, jest konsekwentne postępowanie i w Warszawie i w Kownie i w Wilnie.

Witos

opuszcza Czechosłowację

A. S. I. donosi: Dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, że Wincenty Witos, przebywający od 1934 roku w Czechosłowacji opuszcza ten kraj i udaje się na pół roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po powrocie do Europy Wincenty Witos ma na stałe osiedlić się w Szwajcarii.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. w dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-37-33.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefon 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”) Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a i piętro. Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Wrocławek, Cyganki 34, tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477 Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-23
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji z 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza z 3.30 miesięcznie Za granicą z 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty tak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Glużyński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.

Oficyna w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.